



## krótko

### Przegląd rękodzieła

#### STĄPORKÓW.

Do 8 stycznia 2009 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury będzie czynna wystawa, pokłosie III Przeglądu Rękodzieła Artystycznego i Ludowego. W imprezie wzięło udział niemal trzydziestu artystów.

### Nowy Orlik

**SZYDŁOWIEC.** W ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012” otwarto nowy kompleks: boisko do piłki ręcznej i boisko wielofunkcyjne. Obiekty są oświetlone i ogrodzone. Posiadają zaplecze sanitarne i szatnie. Inwestycję sfinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki, samorząd województwa mazowieckiego i gmina Szydłowiec.

# Bóg pośród nas!

*„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4–5)*

Umiłowani Diecezjanie!  
Przeżywamy Święta Narodzenia Pańskiego, wyznając wiarę w pokorną obecność Boga w nas i pośród nas na wzór świętego Pawła Apostoła. Równocześnie kontemplujemy ową cudowną wymianę: Syn Boży rodzi się z Niewiasty, aby każdy z nas mógł otrzymać przybrane synostwo. Życzę z całego serca ogromnej radości płynącej z tajemnicy Wcielenia. Cieszymy się więcej wiarą, tym darem, który mamy przyjąć i pogłębić, wpatrzeni w Bożą Dziecinę. Niech Nowy Rok 2009 obfituje w Boże błogosławieństwo, pokój serca, zdrowie oraz w duchowy wzrost pod opieką Najświętszej Maryi Panny. Z darem modlitwy i błogosławieństwem

+ *Z. Zimowski*  
**Zygmunt Zimowski,**  
BISKUP RADOMSKI



Na dziedzińcu radomskiej kurii kolejny raz zbudowano żłóbek. Stał bp Zygmunt Zimowski składa nam świąteczne życzenia i błogosławi

## Cieszy nas radość naszych przyjaciół



W tym świętym czasie Bożego Narodzenia życzymy Wam, aby radość i zadziwienie – bo Bóg stał się człowiekiem – zagościły w Waszych sercach i Waszych domach. Takie życzenia otrzymaliśmy od naszych przyjaciół z Radia Plus Radom. Serdecznie za nie dziękujemy, jak też wdzięczni jesteśmy za wszelką współpracę. Gratulujemy jubileuszu 15 lat istnienia diecezjalnej rozgłośni. Całemu zespołowi Radia Plus życzymy dalszego poszerzenia zasięgu w stronę Skarżyska, Lipska i Starachowic, a wiemy, że jest to Wasze szczególne marzenie i wyzwanie. Wam oraz wszystkim naszym Czytelnikom składamy życzenia, by Miłość zrodzona w Betlejem przemieniała Wasze życie. Niech świat Waszych myśli, słów i czynów będzie światem bliskim Bogu.

RADIO PLUS RADOM. Zespół redakcyjny chce mówić do wszystkich diecezjan

Redakcja



## Miś Ratownik

**MNISZEK.** Kilkudziesięciu uczniów z miejscowej szkoły podstawowej bierze udział w programie „Akademia Misia Ratownika”. Ostatnie spotkanie prowadzili s. sierż. Kamila Adamska z sekcji prewencji i mł. asp. Andrzej Lewicki z sekcji ruchu drogowego radomskiej policji. Zajęcia dotyczyły bezpieczeństwa ruchu

drogowego oraz zagrożeń związanych z przestępczością. Każde z dzieci otrzymało elementy odblaskowe. Szkoła w Mniszku jako jedyna placówka oświatowa z terenu Radomia i powiatu radomskiego realizuje tegoroczną kampanię „Akademia Misia Ratownika”.

rj



Dzieci dostały odblaskowe elementy

## Pełnoletnie

**DRZEWICA.** Koło Diabetyków działa w Drzewicy od 18 lat. Jego pierwszym i wieloletnim kapłanem był niedawno zmarły ks. kan. Bogumił Polinceusz. Świąteczne spotkanie Koła Diabetyków rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem ks. prał. Stanisława Madeja. Słowo Boże wygłosił proboszcz ks. kan. Adam Płuciennik. Uroczystość uświetniły chór parafialny i Orkiestra Młodzieżowa z Gminnego Ośrodka Kultury.

Po Eucharystii członkowie koła oraz licznie przybyli lekarze diabetycy przełamali się opłatkiem. Było także spotkanie dzieci z Mikołajem. Zanim najmłodszy dostali upominki, obejrzeli przedstawienie „Śpiąca królewna”, przygotowane przez artystów z Domu Kultury. Mikołajowe paczki, które trafiły do dzieci, mogły być przygotowane dzięki życzliwości licznych sponsorów z parafii Drzewica.

pl



Mikołaj rozdawał prezenty, a dzieci mówiły wierszyki

## Prezent od Radia Plus

**RADOM.** Niezwykły świąteczny prezent przygotowało Radio Plus mieszkańcom Radomia. To dwie piętnastometrowe choinki. Jedna z nich stała na placu św. Kazimierza, naprzeciwko kościoła jezuitów, druga na rynku, obok pomnika Legionisty. – Dzięki otwartości i życzliwości leśników z Nadleśnictwa Barycz koło Końskich oczy mieszkańców Radomia będą cieszyć dwa piętnastometrowe świerki. Jest to szczególny dar Radia Plus na 15-lecie naszego istnienia – informuje dyrektor radia ks. Jacek Wieczorek.

mm



Nim na choinkach rozbłysły kolorowe lampki, specjalna ekipa ustawiała te piękne świerki

## Turniej o puchar proboszcza



Pamiątkowe zdjęcie po rozgrywkach. W pierwszym rzędzie ks. kan. Jan Podsiadło

**Rogów.** Już po raz dziewiąty na sali gimnastycznej Zespołu Szkół rozgrywany był turniej w piłce siatkowej o puchar proboszcza ks. Jana Podsiadły. Jego organizatorami byli nauczyciele z Zespołu Szkół w Rogowie. W turnieju wystartowały trzy drużyny, którym przydzielono kolory: parafia to niebiescy, nauczyciele z Rogowa – biali, a drużyna środowiskowa z Końskich – czerwoni. Tradycyjnie już w każdej grupie musieli znaleźć się kobieta i czterdziestolatek. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a drużyna zwycięzca – w tym roku byli to niebiescy – puchar ufundowany

przez proboszcza. Zespół Szkół otrzymał piłkę, którą zasponsorował ks. Jan. Atmosfera podczas rozgrywek była bardzo dobra, mecze zacięte, a drużyny pokonane obiecały rewanż za rok, na jubileuszowym, dziesiątym turnieju.

ww

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON 048 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska





ZDJEŃCA MARTA DEKA

Jodełka zawieszona u sufitu miała przynieść szczęście

Dziś w domach stoją choinki ozdobione kupionymi bombkami. **Kiedyś u sufitu wieszano podłóżnik**, a na nim rajskie jabłka i orzechy.

**W** chatach i dworze radomskiego skansenu na czas świąt Bożego Narodzenia pojawiła się jedlina i ozdoby, które kiedyś własnoręcznie wykonywano. Wszystko po to, by pokazać, jak dawniej w naszym regionie obchodzono święta Bożego Narodzenia.

Szczególne świąteczne dekoracje można oglądać w trzech obiektach: chałupie „biedniaczek” z Bartodziej, chałupie z Alojzowa i dworze z Pieczysk. Muzealni przewodnicy opowiadają zwiedzającym o starych świątecznych zwyczajach. – Wigilia była czasem oczekiwania na ponowne przywrócenie porządku świata. To czas specyficznego chaosu, kiedy na ziemi pojawiają się też istoty pozaziemskie. Stąd ta najdawniejsza symbolika pustego miejsca przy stole wigilijnym. Dziś mówimy, że to dla niespodziewanego gościa, kiedyś zanim się usiadło do stołu wigilijnego, trzeba było dmuchnąć na to puste krzesło,



Justyna Górka-Streicher przy wigilijnym stole w domu wójta

## Boże Narodzenie w Muzeum Wsi Radomskiej

# Jak świętowano

bo było wiadomo, że tam jakaś duszyczka mogła zasiadać. I dopiero wtedy można było na nim usiąść – mówi Justyna Górka-Streicher z radomskiego skansenu.

W chałupie z Bartodziej na środku izby stoi ława wyściełana sianem. Na niej są produkty, które były niezbędne w czasie tradycyjnej chłopskiej wigilii: pszenica symbolizująca życie i sytość, mak zapewniający spokojny sen, miód pokonujący zepsucie, jabłka, które oznaczały zdrowie oraz groch przywołujący dusze bliskich zmarłych. Starano się, by na stole pojawiło się wszystko, co można znaleźć w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie. A u powały zawieszono podłóżnik. – W znaczeniu gwarowym „podłazić kogoś” – znaczy przynieść komuś szczęście. Podłóżnik to nic innego jak czubek jodełki ozdobiony rajskimi jabłkami, orzechami i krążkami opłatka. Obok niego wiszą „światy”, czyli wycięte z opłatka ażurowe kompozycje w kształcie kuli, które miały chronić przed chorobami, sprowadzać urodzaj i zapewniać dobrobyt – mówi pani Justyna.

Odmianą ekspozycję muzealnicy przygotowali w chałupie z Alojzowa. To dlatego, że jej wnętrze odtworzone jest zgodnie z duchem lat sześćdziesiątych. Miała tu mieszkać dwupokoleniowa rodzina wójtowska. W jednej izbie rodzice, a w drugiej młody gospodarz, który ożenił się z dziewczyną z miasta. W izbie rodziców żywą jodełkę przybrano ozdobami z papieru i słomy, łańcuchami, jabłkami, orzechami i świeczkami. W kącie umieszczono cztery stogi słomy, a obrazy świętych przybrano jedliną i bibułowymi kwiatami. Najważniejsze miejsce na stole zajmuje opłatek. Obok niego ustawiono atrapy tradycyjnych potraw świątecznych z regionu radomskiego: barszcz buraczany ze śledziem, kapustę z grochem, pierogi, kluski z makiem, smażone śledzie, struclę z makiem i kompot z suszonych owoców. A w pokoju młodych stoi tylko sztuczna choinka ozdobiona szklanymi bombkami seryjnej produkcji z lat sześćdziesiątych.

Warto też zajrzeć do szlacheckiego dworku. Tam szczególnie wyeksponowano piękną śmiełowską zastawę stołową, która ma podkreślać wzniosłość wigilijnej kolacji. **Marta Deka**

■ R E K L A M A ■

**Plus**  
radio

Antena: (048) 36 08 337  
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545  
radio@radioplus.com.pl www.radioplus.com.pl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...  
... i wiele, wiele więcej.



Spotkanie z Janem Rejczakiem w radomskim gimnazjum

# Historia wciąż żywa

Młodzież ma więcej problemów ze znajomością najnowszej historii Polski niż z tym, co działo się przed wiekami. **Trzeba to zmienić.**



Jan Rejczak pokazuje krzyż wykonany przez internowanych z blachy z puszek po konserwach. Obok dyr. Mirosława Ruta

Nauczyciel historii Wojciech Nalberski opracował i realizuje program zatytułowany „Dwadzieścia lat po wyborach”. Chce przybliżyć swoim uczniom wydarzenia, które wciąż żyją w pamięci niemal połowy społeczeństwa, a dotyczą przemian społecznych i politycznych po 1976 roku. To w ramach tego programu jednym z zaproszonych do szkoły prelegentów był Jan Rejczak. – W 2009 roku będzie 20. rocznica wolnych wyborów

w Polsce. Chcemy w szkole spotkać się z ludźmi, którzy w jakiś sposób byli związani z tym, że te wybory się odbyły. Zaczynamy od czasów powstania „Solidarności” i stanu wojennego. Zaprosiliśmy dr. Jana Rejczaka, jednego z założycieli „Solidarności” Regionu Ziemia Radomska. Od 1981 roku pan Jan pełnił funkcję wiceprzewodniczącego zarządu regionu, był także delegatem na zjazdy krajowe związku. Przez pięć miesięcy był internowany w kieleckim

więzieniu – mówi Mirosława Ruta, dyrektor radomskiego Publicznego Gimnazjum nr 10.

Spotkanie odbyło się w sali szkolnej biblioteki, a tłem do niego była wystawa fotografii i dokumentów ilustrujących wydarzenia stanu wojennego. Jan Rejczak rozpoczął spotkanie od przypomnienia, że w chwili, gdy papieżem został Jan Paweł II, w ludziach zaświtała nadzieja, że w naszym kraju może się coś zmienić. Nawiązując do 27. rocznicy stanu wojennego, powiedział: – Dla mnie to bardzo żywa rocznica. Zostałem wtedy internowany. Było kilka minut po północy, zabrano mnie z domu, byłem w piżamie i podkoszulce. Dziś wiem, że dokumenty dotyczące mojego aresztowania przygotowane były przez Służbę Bezpieczeństwa już pół roku wcześniej. Jako działacz związku zajmowałem się głównie sprawami organizacyjnymi i informacyjnymi.

Po opuszczeniu więzienia Jan Rejczak został zwolniony z pracy i pozostawał bezrobotny. Z nauczyciela akademickiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu przekwalifikował się na nauczyciela religii. Sześć lat pracował jako katecheta. Ilustracją do tematu spotkania były przyniesione przez niego zarówno kserokopie, jak i oryginalne dokumenty z okresu, o którym opowiadał, ale i krzyż, wykonany przez kogoś z internowanych z blachy z puszek po konserwach. O tym, jak bardzo potrzebne są spotkania ze świadkami historii, świadczy duża liczba zadawanych przez młodzież pytań, na które prelegent chętnie i wyczerpująco odpowiadał.

kmg

Noworoczny  
konkurs „AVE Gościa  
Radomskiego”

Co wiem  
o synodzie?



Na odpowiedzi czekamy do 10 stycznia. Wysyłajcie nam kartki pocztowe i e-maile. Oto adresy: „AVE Gość Radomski”, ul. Prusa 6, 26-600 Radom; radom@gosc-niedzielny.pl.

W naszej diecezji ruszył synod. Ma on za zadanie ożywić jej życie religijne.

1. To drugi synod diecezjalny. Kto zwołał pierwszy synod?
2. Jak brzmi hasło obecnego synodu?
3. Skąd ono pochodzi?
4. Ile komisji synodalnych tworzy strukturę synodu: 5, 10 czy 17?
5. Jaka nazwę noszą synodalne grupy dyskusyjne w parafiach: komisje, zespoły czy komitety? Zwycięzców wyłonimy drogą losowania. Ich nazwiska podamy na łamach naszego tygodnika, a nagrody prześlemy pocztą.



Synod to wspólna refleksja nad życiem diecezji, duchownych i świeckich



## Świąteczne spotkanie słuchaczy Radomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

# Jak w rodzinie

**Biskup Edward Materski usiadł przy fortepianie i akompaniując, zaprosił do wspólnego odśpiewania kolędy „Wśród nocnej ciszy”.**

Słuchacze Radomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotykają się piąty rok. – Realizujemy nasz główny cel, a więc aktywizujemy ludzi starszych, głównie emerytów i rencistów. I to oni w większości do nas przychodzą. Stowarzyszenie Radomski Uniwersytet Trzeciego Wieku podejmuje różnego rodzaju działania, poczynając od wykładów, po wspólne wyjścia do teatru. Prowadzi lektorat z języka angielskiego dla osób początkujących i zaawansowanych, zajęcia taneczne, gimnastyczno-rekreacyjne oraz komputerowe, również w dwóch grupach, w zależności od stopnia zaawansowania ich uczestników. Wykłady odbywają się dwa razy w miesiącu w Resursie Obywatelskiej

– mówi Wiesława Lolo, prezes stowarzyszenia.

W minionym semestrze na spotkania przychodziło 170 osób. W semestrze letnim prawdopodobnie będzie ich więcej, bo już są nowe osoby, które zgłaszają chęć przystąpienia do tej „studenckiej braci”. Być może ruszą też lektory z języków niemieckiego i włoskiego. Wszystko zależy od tego, czy zgłosi się odpowiednia liczba chętnych. Ostatnie spotkanie słuchaczy w Resursie Obywatelskiej miało charakter świąteczny.

Długi stół przykryty białym obrusem, zapalone świece, makowiec, a na tacach opłatek. Zanim jednak ten biały symbol pojedynania trafił do rąk zebranych, wszyscy wysłuchali okolicznościowego koncertu poetyckiego pod tytułem „Kolędy dla przyjaciół”. Autorami recytowanych wierszy byli sami słuchacze uniwersytetu. Tem do recytacji był minikoncert fortepianowy w wykonaniu Roberta Grudnia, znanego nie tylko w Polsce wirtuoza organów.

W świąteczny nastrój zebranych wprowadzili też składający życzenia goście: bp Edward Materski, bp Adam Odzimek oraz wiceprezydent Ryszard Fałek.



Grupa słuchaczy przygotowała program artystyczny. Akompaniował Robert Grudzień (w środku)

Biskup Materski usiadł przy fortepianie i akompaniując zaprosił do wspólnego odśpiewania kolędy „Wśród nocnej ciszy”. Potem powiedział: – Jesteśmy bardzo wdzięczni za to bogactwo myśli, które słyszymy w Ewangelii, i za to bogactwo myśli wypowiedziane przez artystów. Życzę świątecznej radości związanej z Chrystusem. Modlitwy podobnej do modlitwy Maryi, która kontemplowała Chrystusa Pana leżącego w żłobie. Jej miłość do Dziecięcia niech będzie wezwaniem do tego, abyśmy i my kontemplowali Tego, który jest tak blisko nas wszystkich.

Opłatki pobłogosławił i poświęcił bp Adam Odzimek. – To bardzo ciepłe i serdeczne spotkanie. Wszystkie nasze wiersze były rodzinne, matczyne. My tu też spotykamy się w rodzinnej atmosferze. W pośpiechu codziennego życia takie chwile jak ta są bardzo cenne – mówiła jedna ze słuchaczek uniwersytetu, emerytowana nauczycielka, członek grupy poetyckiej „Szufłada”, Zofia Didyk.

Ciepłych słów pod adresem tego wieczornego spotkania padło dużo, dużo więcej.

kmg

## Opłatek dziennikarzy u prezydenta

# Odrobiny czasu więcej...

...tego, oprócz sukcesów zawodowych i szczęścia w życiu osobistym, życzył dziennikarzom prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Bożonarodzeniowe spotkanie odbyło się w siedzibie Prezydenta Radomia. – Gdy obejmowałem urząd prezydenta, nie miałem pojęcia o tym, jak wy dużo pracujecie – mówił w czasie spotkania prezydent. Teraz to bardziej widzę, podziwiam i doceniam. Stąd też i moje życzenia: byście mieli odrobinę czasu więcej.

Pan prezydent, zapytany o to, czego życzy czytelnikom „Gościa



Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak zaprosił na opłatkowe spotkanie dziennikarzy

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Niedzielnego”, powtórzył słowa, które powiedział dziennikarzom. Jednocześnie za naszym pośrednictwem Andrzej Kosztowniak dziękuje za wszelką życzliwość i współpracę.

Po wzajemnych życzeniach i łamaniu się opłatkami był poczęstunek i konferencja prasowa. Zdaje się, że to spotkanie – i okazja do porozmawiania nie tylko z prezydentem i jego najbliższymi współpracownikami, ale też z kolegami z innych redakcji – było ową odrobiną czasu więcej. Aczkolwiek niejednym z nas po tym opłatkowym dosłownie pobiegł na kolejne umówione spotkania.

Paweł Tarski

## DIECEZJALNA ROZGŁOŚNIA.

Piętnaście lat temu w Wigilię Bożego Narodzenia modlitwą „Anioł Pański” Radio AVE rozpoczęło swą działalność. Dziś na 90,7 i 94 FM nadaje Radio Plus.

tekst

**KRYSTYNA PIOTROWSKA  
MARTA DEKA**

radom@goscniezielny.pl

**G**dy po 1989 roku mogły powstawać wolne rozgłośnie radiowe, pojawiła się możliwość utworzenia takiej rozgłośni i w naszej diecezji. Szybko podjęto działania. Zajął się tym ówczesny kanclerz kurii ks. Maciej Pachnik. A organizację samego radia ówczesny ordynariusz bp Edward Materski powierzył ks. Markowi Janasowi, duszpasterzowi akademickiemu.

### W eterze

Studio i całe zaplecze radiowe, ze względu na istniejącą już infrastrukturę telekomunikacyjną i lokalową, znalazło miejsce w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu przy ul. Młyńskiej. Pierwszy nadajnik umieszczono na strychu WSD, a wieżę z antenami postawiono na placu obok seminarium. Na początku było niewielkie studio emisyjne, które służyło też jako studio nagrań, sekretariat w korytarzu i kilka telefonów. – Wcześniej byłem duszpasterzem akademickim. Do radia przyprowadziłem moją grupę studentów zapaleńców, którzy wraz ze mną – można powiedzieć: dniami i nocami – przygotowywali pierwsze audycje – wspomina ks. Marek Janas.

Przyszedł ten upragniony moment wejścia na żywo. W południe w Wigilię Bożego Narodzenia była

# Nasze radio

pierwsza audycja. Przemówił bp Materski. Pozdrowił wszystkich wiernych, złożył życzenia. Ludzie mogli dzwonić. Wtedy też okazało się, że przez włączenie nadajnika w najbliższej okolicy widzowie w telewizorach usłyszeli Radio AVE zamiast pierwszego programu TVP. To był pierwszy poważny problem. Przydzielona przez KRRiT częstotliwość była bliska kanałowi TVP. Trzeba było na własny koszt montować w domach specjalne filtry.

Radio z założenia miało charakter katechetyczno-duszpasterski. Bp Materski podkreślał, że radio jest amboną, a więc głoszeniem słowa Bożego. – Powoli zbieraliśmy profesjonalny sprzęt emisyjny i dziennikarski, a radio gromadziło przy swoich mikrofonach dzieci i młodzież wraz z katechetami. To oni przygotowywali pierwsze audycje. Przy odbiornikach były całe rodziny, które chciały usłyszeć swoje dzieci, wnuki. Wielką wartością naszego radia były audycje przygotowywane przez wykładowców radomskiego seminarium – opowiada ks. Marek. Audycje ks. Jerzego Banaśkiewicza i ks. Zbigniewa Niemirskiego ukazały się potem w formie książek pod egidą Radia AVE. Radio transmitowało codzienną Mszę św. Jego słuchacze mogli wspólnie modlić się m.in. poprzez codzienny Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Wprowadzano też audycje na żywo. – Było to radio może nie tak profesjonalne, ale bliskie, bo nasze, diecezjalne, gdzie wiadomości z diecezji i regionu były na pierwszym miejscu. Z czasem pojawiły się wiadomości z kraju i ze świata – relacjonuje ks. Marek. Radio prowadziło też działalność charytatywną, oferując sprzęt domowy, pomoc dla chorych i samotnych oraz przedstawiając oferty miejsc pracy. – Ale ta rozgłośnia to przede wszystkim pracujący w niej ludzie. Wśród nich Beata Figarska, która swoim koncertem życzeń sprawiała, że słuchacze byli wdzięczni za słowa ciepła i piękną muzykę. Elżbieta Warchoł, oddana



Pracownicy radia z dyrektorem ks. Jackiem Wieczorkiem

radiu bez reszty, mogła pełnić wszystkie funkcje – od realizatora po dziennikarza. Grażyna Małek była duszą naszego radia, sekretarka, zawsze pogodna i kompetentna. Współpracowali z nami też Mariusz Turczyk, Dariusz Strzelec, Dorota i Tomasz Kucowie, Piotr Wólczyński, Sylwia Chrzastek, Dariusz Osiej, Wojciech Skurkiewicz. W tym miejscu dziękuję wszystkim wymienionym i niewymienionym pracownikom i współpracownikom Katolickiego Radia AVE, którzy pracowali tu charytatywnie – mówi ks. Marek.

Elżbieta Warchoł zawsze bardzo mocno podkreśla, że nigdy nie myślała, iż będzie pracowała jako dziennikarz radiowy. Za namową siostry piętnaście lat temu zadzwoniła do radia i zaczęła tam przychodzić. Na początku z dobrej woli, tak jak wszyscy, bez wynagrodzenia. Warsztatu uczyli się od siebie i na własnych błędach. – Swoistym zaszczytem było to, że możemy tam być i uczestniczyć w tym wydarzeniu, jakim było

Radio AVE – wspomina. Dziś Radio Plus – jak podkreśla – to bardzo dobre radio. Można przy nim odpocząć przy dobrej muzyce i daje dużą dawkę informacji o regionie. Pani Elżbieta w związku z jubileuszem radia pokusiła się o sporządzenie orientacyjnej listy osób, które pamięta z imienia i nazwiska, a które przewinęły się przez radio i współpracowały z nim przez jakiś czas. Było ich ponad 50. Prawdopodobnie ludzi, którzy mieli z radiem jakiś krótszy kontakt, jest ponad sto.

### Idą zmiany

Radosław Mizera przyszedł do radia, kiedy ono zaledwie kiełkowało. Miał przed sobą rok do matury. Był związany z oazą i razem z siostrą Małgorzatą Seligą wspólnie przygotowywali audycje. Jak wspomina, ówczesne radio bardziej przypominało szkolny radiowęzeł, ale poświęcenie ludzi gwarantowało przyzwoity program. Wtedy, 12 lat temu, nawet nie przypuszczał, że właśnie zaczyna





KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

się jego zawodowa droga i że do dziś będzie tu pracował. Pamięta ciężkie reporterskie magnetofony i swoistą rewolucję techniczną, gdy dyrektorem został ks. Mirosław Bujak. O obecnym dyrektorze ks. Jacku Wieczorku mówi, że podniósł bardzo poprzeczkę, jeśli chodzi o jakość techniczną i zawartość merytoryczną programu, i tak trzyma cały czas. Pierwsza pensja – a było to 40 zł – pozwoliła pokryć koszt dojazdów, ale tu nie chodziło o pieniądze. – Posmako- wałem magii radia – mówi. Wolny czas poświęca rodzinie, uprawia sport, interesuje się archeologią i historią. Lubi gotować.

Kolejnym dyrektorem Radia AVE został ks. Mirosław Bujak, który obecnie przebywa na misjach w Kamerunie. Był to czas doposażania radia. Zakupiono szereg nowoczesnych urządzeń. Wszak elektronika była oczkiem w głowie ks. Mirosława.

Obecny dyrektor ks. Jacek Wieczorek już jako kleryk przychodził do radia, prowadził program misyjny. – Kiedy radio zaczęło nada- wać, w okresie Bożego Narodzenia

byliśmy w seminarium na dyżurze świątecznym. Jako klerycy prowa- dziliśmy Apel Jasnogórski. To był sam początek radia – wspomina ks. Wieczorek. Później bp Materski skierował go na studia do Rzymu na Papieski Uniwersytet Salezjań- ski. Studiował na Wydziale Nauk o Środkach Komunikacji Społecz- nej, specjalizował się w mediach elektronicznych z ukierunkowa- niem na radio. Po powrocie do Radomia został dyrektorem pro- gramowym Radia AVE, a później dyrektorem rozgłośni, gdy ks. Bujak wyjechał na misje.

Po dziesięciu latach nadawania w eterze Radio AVE weszło do sieci Radia Plus. Decyzję w tej sprawie podjął bp Zygmunt Zimowski, chcąc w ten sposób umocnić pozycję rozgłośni diecezjalnej. – Uwa- żam, że technicznie i programowo radio nigdy nie zatrzymało się na pewnym etapie, ale cały czas jest troska o jego rozwój przede wszyst- kim na płaszczyźnie programowej i organizacyjnej. Przeszliśmy etap cyfryzacji. W tym sensie jesteśmy radiem nowoczesnym technicznie. Po konsultacjach z ordynariuszem podjęto decyzję o rozszerzeniu zasięgu, po to, by radio mogło docierać również do powiatu kone- ckiego i opoczyńskiego. Moim cichym pragnieniem jest również uruchomienie nadajnika w Stara- chowicach – informuje dyrektor Radia Plus ks. Jacek Wieczorek.

### Ludzie radia

W Radiu Plus pracuje piętna- ście osób, z czego trzy w biurze reklamy, a ta stanowi niezwykle ważny dział w funkcjonowaniu rozgłośni. Biuro reklamy i sekre- tariat mieszczą się przy ul. Mał- czewskiego w budynku kurii. Pracownicy radia to prezenterzy i realizatorzy, dziennikarze, re- porterzy, producenci reklam, spe- cjaliści do spraw reklamy, księgo- wość. Od roku studio reporterskie działa też w Opocznie przy par. św. Bartłomieja.

Małgorzata Lisak jako stu- dentka dziennikarstwa w 2003 r. przyszła na praktyki do Radia AVE. W styczniu następnego roku została jego pracownikiem. Tu uczyła się praktycznej sztuki dziennikarskiej. Chętnie wspomi- na swoje spotkania z ludźmi, z któ- rymi nigdy nie rozmawiałaby, gdy- by nie ta praca. To ludzie niezwykli – mówi. Prywatnie pasjonuje ją



Ks. Marek Janas w czasie pielgrzymki Jana Pawła II w Skoczowie

ARCHIWUM KS. MARKA JANASA



Wojtek Sałek w studio emisyjnym

MARTA DEKA

muzyka. Bywa, że sama też siada do pianina.

Swoją przygodę z radiem Woj- tek Sałek rozpoczął za namową ko- legi w Radiu Radom. Był tak jak i tu prezenterem, miał programy teologii prowadził program religij- ny „Wokół słowa”. Nowe władze rozwiązały Radio Radom. Odszedł z pracy i zaraz dostał propozycję od ks. Mirosława Bujaka, żeby przyjść do Radia AVE. Był wrzesień 2000 r. Jest prezenterem i razem z Beą Okulińską prowadzi na zmianę popołudniowe programy. W nie- dziele prowadzi je Beata Falińska, która pracuje tu od początku ist- nienia radia.

– Mam taką wierną słuchacz- kę. To starsza pani Leonarda, któ- ra pisze wiersze. Dzwoni, mówi: „Usłyszałam, że pan jest, chciałam tylko powiedzieć miłego dnia”. I się rozłącza. Mamy swoich fanów. To bardzo miłe – mówi prezenter. Kocha muzykę. Uwielbia cho- dzić do kina i chętnie spędza czas z rodziną.

Beata Okulińska zaczęła pra- cować, gdy wystartowało Radio Plus. Jest prezenterem, ale właści- wie zajmuje się wszystkim i lubi takie urozmaicenie w pracy. Chętnie rozmawia z ludźmi, robi

wywiady – to jest twórcze, mówi. Jej największą pasją jest chodzenie po górach. Bardzo lubi czytać. A że z wykształcenia jest filmoznawcą, chętnie ogląda filmy.

Robert Kłos zajmuje się sprawa- mi technicznymi. Instaluje nowe urządzenia i programy, obsługuje komputery, jednym słowem czuwa nad tym, aby ra- dio sprawnie działało. Pracuje tu od ośmiu lat. Montuje audycje, nagrywa dziennikarzy, spoty ra- diowe i dżingle. Tej pracy uczył się od podstaw, bo jest absolwentem Wydziału Transportu Politechni- ki Radomskiej i z radiem nie miał nic wspólnego. Najbardziej lubi patrzeć na samoloty. – Jeśli są pokazy lotnicze, to wiadomo, że ja tam będę – mówi.

Na podstawie listopadowych badań Instytutu SMG KRC Mill- ward Brown Radia Plus w regionie radomskim słucha codziennie 25 tysięcy osób, natomiast tygodnio- wo deklaruje spędzanie czasu z tą rozgłośnią ok. 124 tysięcy. Najchętniej Radio Plus spośród trzech innych stacji lokalnych wybierają osoby w wieku 35–60 lat z wykształceniem średnim i wyższym, o ustabilizowanej sy- tuacji materialnej. Stacja dociera do około 498 tysięcy osób. ■



PANORAMA PARAFII pw. św. Jakuba w Stanowiskach

# Najdalej od stolicy diecezji

Do Radomia jest stąd 122 km. Potrzeba solidnych starań o budowanie więzi ze stolicą diecezji.



Pracę nad formacją ministrantów wspiera rezydent ks. kan. Antoni Mroczek (trzeci z prawej)

Łudzie w naturalny sposób ciągną do Włoszczowy, stolicy powiatu. Także i księża stąd pochodzący pracują w diecezjach sandomierskiej, kieleckiej i częstochowskiej.

## Barokowa i czcigodna

Drewniany kościół w Stanowiskach powstał w XIV lub XV w. Parafia została erygowana 24 stycznia 1682 r. Wtedy też gruntownie przebudowano kościół. Tę świątynię w XVIII w. przeniesiono do Niedospielina w diecezji częstochowskiej, gdzie stoi do dziś. Stało się tak za sprawą Kazimierza i Michała Czaplickich. Oni też stali się fundatorami nowej, murywanej barokowej świątyni.

## Troska o media

Religijność parafian to zdrowa i tradycyjna pobożność. Młodzi – zdaniem proboszcza – czerpią z domów solidne wzorce. Istnieją tu koła Żywego Różańca, działa Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, a w uroczystości parafialne włączają się szkoła z Dobromierza oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Ale to nie wystarcza. Proboszcz kładzie mocny nacisk na



Nad tabernakulum znajduje się unikatowa zabytkowa płaskorzeźba przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę

formację, gdzie wyakcentowane są ruchy oraz środki społecznego przekazu. Parafianie są systematycznie zachęceni do słuchania

katolickich rozgłośni, a w każdą niedzielę mogą nabywać kilkanaście tytułów religijnych czasopism. **Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **8.00, 9.30, 11.30, 16.00**. W kaplicy w Bobrownikach – **8.00**.

W dni powszednie – **18.00**.



## Zdaniem proboszcza



W tej wspólnotie pracuję od pięciu lat. Wszystkim jestem bardzo wdzięczny za wszelką ofiarność

i wielorakie zaangażowanie. Razem przeprowadziliśmy szereg prac renowacyjnych i kończymy budowę nowej plebanii. Ogólny stan duchowy parafii jest dość dobry, choć moją troską jest jego ustawiczne pogłębianie. Mam tu na myśli lepsze i liczniejsze uczestnictwo w niedzielnych Mszach św. oraz częstsze przystępowanie do Komunii św. Potrzebujemy też większej troski wychowawczej o dzieci i młodzież. W tym celu chcemy tworzyć nowe grupy formacyjne. Mam nadzieję, że ożywienie religijne dokona się przez pracę parafialnej grupy synodalnej. Chodzi o to, by parafia jeszcze bardziej stawała się wspólnotą jedności, braterstwa oraz odpowiedzialności za dziedzictwo Kościoła i ojczyzny, które ma być przekazane młodemu pokoleniu. Jestem też bardzo wdzięczny ks. kan. Antoniemu Mroczkowi. Proboszczował tutaj przez ponad trzydzieści lat, aż do mojego przyjścia, a teraz jako rezydent służy swymi siłami i duszpasterskim doświadczeniem.

**Ks. Jan Stanisław Stańczyk**

Święcenia kapłańskie – 17 maja 1987 r. Wikariaty – Radom parafia pw. św. Łukasza, Suchedniów, Radom parafia pw. Opieki NMP. Probostwo w Stanowiskach od 2003 r.